

**Larry W. Hurtado**, *How on Earth Did Jesus Become a God? Historical Questions about Earliest Devotion to Jesus*, Eerdmans, Grand Rapids–Cambridge 2005, XII + 234 s.

Kolejna książka Larry'ego W. Hurtado, szkockiego teologa i historyka wczesnego chrześcijaństwa, wpisuje się doskonale w podstawową linię jego zainteresowań badawczych, jaką jest związek pomiędzy wczesnochrześcijańskim kultem a rozwojem chrystologii. Zasadniczą część pracy (s. 13–107) stanowi seria wykładów wygłoszonych w 2004 r. w ramach Deichmann Annual Lecture Series na Uniwersytecie Negebu (Beer-Szeba, Izrael), uzupełniają je cztery wcześniej publikowane artykuły (s. 111–206) oraz – jako apendyks – dwa okolicznościowe teksty innych autorów, związane z Deichmann Annual Lecture.

Czytelnicy śledzący na bieżąco badania Hurtado mogą w zasadzie do książki nie sięgać – w praktyce cały materiał w niej zawarty został już wcześniej opublikowany w jego głównej pracy wydanej w 2003 r. (*Lord Jesus Christ. Devotion to Jesus in Earliest Christianity*, Grand Rapids – Cambridge; por. naszą recenzję tej książki w niniejszym numerze ŚSHT). Natomiast dla pozostałych praca może stanowić znakomite wprowadzenie do głównych tez autora, ponieważ wykłady z Deichmann Lecture mają syntetyzujący charakter (i uzupełnione są dobrze dobranymi, znaczącymi dla myśli Hurtado artykułami). Istotne jest też to, że wykłady wygłaszane były wobec niechrześcijańskiej (żydowskiej) publiczności, co narzuciło tekstom specyficzny styl, w którym wyjaśnia się więcej, niż byłoby to potrzebne na gruncie chrześcijańskim.

Hurtado wychodzi zatem od ukazania oryginalności własnej koncepcji na tle innych współczesnych prób wyjaśnienia mechanizmów rozwoju wczesnej chrystologii. Za faktor decydujący uznaje pobożność (kult) odnoszony do Jezusa, przy czym twierdzi, że jego początki są bardzo wczesne, ponieważ pewne ukształtowane już formy odnaleźć można w najstarszych pismach Nowego Testamentu (por. katalog tych form na s. 28). Oczywiście nasuwa się natychmiast pytanie, co wytworzyło te formy pobożności. Hurtado odpowiada, że uczniowie musieli przeżyć niezwykle intensywne doświadczenie religijne o objawielijskim charakterze (jako historyk i ze względu na odbiorców konsekwentnie unika mówienia o zmartwychwstaniu).

W drugim rozdziale Hurtado ukazuje, jak kult odnoszony do Jezusa wyrósł (co do form) z pobożności żydowskiego monoteizmu, przy czym w najwcześniejszej fazie musiał być wręcz jego częścią, by stopniowo rozwinąć się w coś, co autor określa jako „monoteizm binitarny” (s. 48). Realność zmian w pobożności prowadzić musiała – zdaniem autora – do konkretnych zmian w stylu życia chrześcijan. Zwraca na to uwagę w rozdziale trzecim, wskazując wpływ nowej pobożności na relacje ze światem religijnym grecko-rzymskim, życie rodzinne, stosunki społeczne i polityczne zapatrywania.

Po trzech wykładach o charakterze syntetycznym proponuje Hurtado jeden analityczny, którego zadaniem jest zaprezentowanie na przykładzie Flp 2,6-11 zarówno swej metody, jak i najbardziej charakterystycznych dla Nowego Testamentu dynamizmów związanych z rodzącym się kultem chrystologicznym.

Trudno podejmować szczegółową krytykę tekstu Hurtado przede wszystkim ze względu na jego nieco popularyzujący charakter (bardziej szczegółowe uwagi do jego koncepcji por. nasza recenzja do *Lord Jesus Christ*). Niemniej rzucają się w oczy dwie kwestie. Autor dość konsekwentnie lekceważy wymiar soteriologiczny najwcześniejszej refleksji chrystologicznej (oraz kultu), a tym samym ma tendencję do wiązania genezy chrysto-

logicznej pobożności z jednym, punktowym doświadczeniem. A trzeba by chyba mówić o doświadczeniu źródłowym, które jednak przedłuża się we wspólnocie (świadomość skuteczności zbawczego działania Chrystusa wiąże się z doświadczeniem Jego obecności). Po drugie – na marginesie pozostawiona zostaje kwestia relacji pomiędzy doświadczeniami przedpaschalnymi a paschalnymi (i popaschalnymi) wspólnoty uczniów. Pytanie o to, czy można mówić o ciągłości doświadczeń, o jednym doświadczeniu niejako dwuetapowym, czy też o różnych zupełnie, nieciągłych doświadczeniach należących wręcz do różnych porządków poznania, pozostaje – naszym zdaniem – pytaniem kluczowym dla wyjaśnienia dynamizmu rozwoju wczesnej chrystologii. Hurtado – niestety – zdaje się uchylać przed udzieleniem odpowiedzi.

**Ks. Grzegorz Strzelczyk**

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2006, t. 39, z. 2, s. 462–463

**James D. G. Dunn**, *A New Perspective on Jesus. What the Quest for the Historical Jesus Missed*, Baker Academic, Grand Rapids 2005, 136 s.

Tytuł tej niewielkiej (w porównaniu z głównymi pracami J. D. G. Dunna) książki może czytelnika wprowadzać nieco w błąd. Wydaje się bowiem obiecywać zupełnie nowy przyczynek do badań nad historycznym Jezusem. Tak jednak nie jest, praca bowiem stanowi coś w rodzaju odautorskiego wyjaśnienia własnych założeń metodologicznych, stosowanych we wcześniejszych pracach (chodzi zwłaszcza o opublikowaną w 2003 r., liczącą ponad tysiąc stron, *Jesus Remembered*, Eerdmans Publishing, Grand Rapids – Cambridge – pierwszy tom planowanej trylogii *Christianity in the Making*). Hayward Lectures w Acadia University w 2003 r. stały się bezpośrednią okazją do zebrania i systematycznego przedstawienia głównych założeń i akcentów metodologicznych, stosowanych w badaniach. *A New Perspective* można zatem traktować jak rozszerzone wprowadzenie metodologiczne, bądź swoisty komentarz do *Jesus Remembered* (a może nawet całej trylogii, ale o tym będzie można się przekonać dopiero po opublikowaniu kolejnych tomów).

Książka Dunna składa się z części zasadniczej, zawierającej trzy rozdziały oraz obszernego apendyksu (s. 79–125), który najprawdopodobniej stanowić ma ilustrację założeń autora, w praktyce jednak powtarza się w nim spora część materiału z części pierwszej. Jest to zapewne spowodowane niezależnym powstaniem apendyksu, którego wcześniejsza wersja była już publikowana samodzielnie – pytanie o sensowność powtórzeń pozostaje jednak w mocy. Wobec tego skupimy się na omówieniu głównej części pracy.

„Kiedy wiara stała się jednym z czynników kształtujących Jezusową tradycję?” – to pytanie, stanowiące podtytuł pierwszego rozdziału, dobrze wyraża kluczową kwestię w nim podejmowaną. Odpowiadając Dunn zwraca uwagę, że jednym z pewników, jakimi dysponuje historyk w badaniach nad Jezusem, stanowi wywarcie niezatartego wrażenia (*impact*) na swoich uczniach, przy czym wrażenie to wzbudzało – wśród innych komponentów – ich wiarę. Kształtowanie się tradycji o Jezusie w dużej mierze polegało na przekazywaniu tego wrażenia (z pozycji wiary), a tym samym generowaniu wiary w kolejnych kregach uczniów. Autor zwraca uwagę, że jedną z wad badań nad historycznym Jezusem jest pomijanie wiary, jako uprawnionego czynnika historycznego. Nie waha się zresztą wyjść poza per-